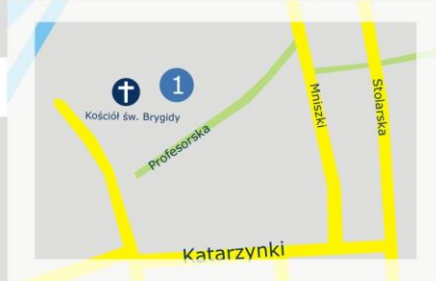
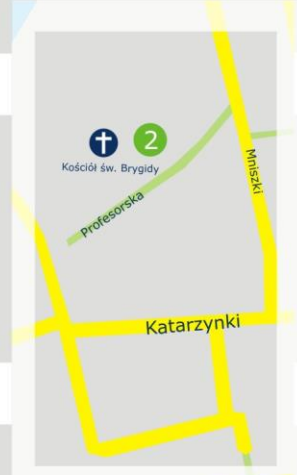




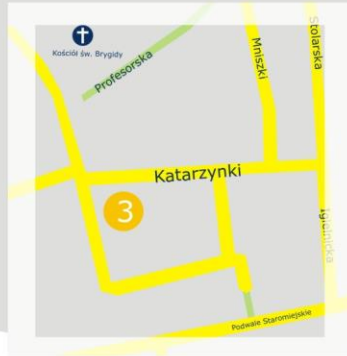
KOŚCIOŁY I SZPITALA GŁÓWNEGO MIASTA. CZĘŚĆ II



1 Sanktuarium historii najnowszej



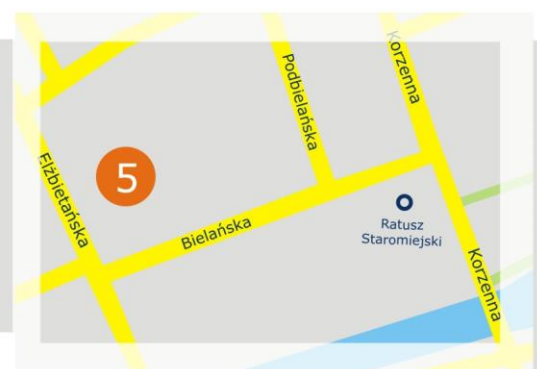
2 Siostry Brygidki i Ojcowie Brygidianie



3 Domy kościelne



4 Cmentarz w kościele św. Katarzyny

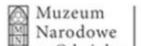


5 Szpital św. Jerzego

Owocnych poszukiwań życzą:



z partnerami:



patroni medialni:



KOŚCIOŁY I SZPITALA GŁÓWNEGO MIASTA. CZĘŚĆ II

W październiku opuścimy część historycznego Gdańska zwaną Głównym Miastem, by udać się w rejon Starego Miasta i odkryć tajemnice ukryte wewnątrz grubych murów ceglanych świątyń. A te posiadają niezwykle długą historię.

Najważniejsze obiekty sakralne w naszym mieście wybudowano w średniowieczu w stylu **gotyckim**, panującym wówczas w sztuce. Epoka ta przypadła na okres między XIII a XVI wiekiem. Był to czas, w którym wiara w Boga odgrywała najważniejszą rolę w życiu człowieka. Zamierzeniem twórców było wznoszenie się ku niebiosom. Charakterystyczne dla ówczesnego budownictwa były wysokie okna, bogato zdobione wejścia oraz strzeliste wieże.

Jedną z najwyższych w mieście posiada kościół świętej Katarzyny, który dziś odwiedzimy. Wcześniej udamy się jednak do pobliskiego kościoła pod wezwaniem świętej Brygidy.



Sanktuarium historii najnowszej, ul. Profesorska 17

Naszą trasę rozpoczynamy z tyłu kościoła pod wezwaniem świętej Brygidy. Jego powstanie wiąże się z istniejącą w tym miejscu studnią. Jak głosi XIV-wieczna legenda, ukazała się w niej Matka Boska, co dało początek wierze w uzdrawiającą moc źródła. Wybudowano w tym miejscu służącą modlitwie kaplicę, która przekształciła się w kościół. W XVII wieku dobudowano do niego wieżę z hełmem. Dopiero w latach 70. ubiegłego wieku, zaczęto odgruzowywać kościół po zniszczeniach wyrządzonych w 1945 roku i w późniejszych latach. Dzięki zaangażowaniu młodzieży i ówczesnego proboszcza bryle budynku (m.in. sklepieniom – ozdobnym sufitom) przywrócono zabytkowy wygląd.

Przy północnej ścianie świątyni zwróćmy uwagę na drzwi wejściowe. Wiążą się one z najnowszą historią Polski. W latach 80. ubiegłego stulecia świątynia służyła zebraniom ruchu „**Solidarność**”, który powstał by bronić praw pracowniczych. Później zrzesał zwolenników i zwolenniczki zmian ustrojowych w Polsce. Drzwi wykonane z brązu zawierają wizerunki 152 postaci i ukazują wydarzenia związane z „Solidarnością”. W 1988 roku kościół

przekształcono w Sanktuarium Matki Bożej Królowej Świata Pracy. Na terenie parafii znajdowały się bowiem w tym czasie liczne duże zakłady pracy, m.in. trzy stocznie.

Schronienia i pomocy znanym dzisiaj osobistościom udzielał ówczesny proboszcz, **Henryk Jankowski**. Wśród nich byli m.in. późniejszy prezydent Lech Wałęsa, premier Tadeusz Mazowiecki czy warszawski, związany z „Solidarnością” kapłan Jerzy Popiełuszko. W sierpniu 1980 r. ksiądz Jankowski odprawił mszę dla strajkujących robotników w Stoczni Gdańskiej. Od tego czasu postrzegany był jako duchowny „Solidarności”. Był organizatorem wielu spotkań opozycjonistów – przeciwników osób rządzących krajem w latach 80. Gościł najważniejszych przedstawicieli państw, chociażby Ronalda Reagana, George’a Busha czy Margaret Thatcher. Pomnik ku czci księdza znajduje się tuż za Waszymi plecami. Kapłan zmarł w 2010 r. Pochowano go w grobowcu w kościele.

W świątyni znaleźć można wiele tablic pamiątkowych poświęconych osobom i organizacjom związanym z II wojną światową: żołnierzom Armii Krajowej, Narodowym Siłom Zbrojnym, Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski”, Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu czy generałowi Władysławowi Sikorskiemu. Jeden z pomników przypomina o zbrodni katyńskiej (1940 r.) i zawiera ziemię z miejsc kaźni polskiej inteligencji.

Wewnątrz świątyni znajdziemy współczesne wyposażenie, projektowane przez małżeństwo rzeźbiarzy **Elżbietę Szczodrowską-Peplińską** oraz **Roberta Peplińskiego**. Jest to głównie metaloplastyka. Oznacza to, że ozdobne przedmioty zostały wykonane z metalu.

Kościół św. Brygidy jest otwarty dla zwiedzających za niewielką opłatą. Koszt biletów: 2 zł - bilet normalny, 1 zł - ulgowy. Można też zwiedzić go bezpłatnie na pół godziny przed mszą świętą lub po nabożeństwach.



Siostry Brygidki i Ojcowie Brygidianie

Po zachodniej stronie kościoła wznosi się budynek, w którym mieści się obecnie klasztor i przedszkole. Obiekt ten powstał pod koniec XIX wieku w miejscu rozebranego klasztoru **Brygidianów**. Uwagę przykuwa przebiegający przez podwórko wysoki ceglany mur. To jeden z najstarszych elementów tej części miasta.

Miejsce, w którym mieszkali zakonnicy było podzielone na część męską i żeńską. To właśnie pochodzący z 1400 roku mur był granicą.

Ojcowie Brygidianie przybyli do Gdańska by sprawować opiekę nad mieszkającymi tu siostrami i odprawiać msze święte. Zakonnice żyły tutaj już od XIV wieku. Przed utworzeniem zakonu należały do zgromadzenia pokutnic. Kiedy Gdańsk został zajęty przez Prusaków w 1793 r. (wiązało się to z rozbiorami Polski w latach 1772-1795, gdy nasze ziemie zostały przejęte przez sąsiadujące kraje), nowe władze wypędziły Brygidianów z naszego miasta (takie działanie nazywa się **kasacją zakonu**). Pruski król dążył do wyeliminowania religii z życia społeczeństwa.

Dzisiaj w całej Europie istnieje już tylko osiem zgromadzeń ku czci świętej Brygidy.

Wchodząc do kościoła, spójrzmy na zachowane oryginalne wyposażenie wnętrza. Są to niestety nieliczne obiekty, które przetrwały II wojnę światową i późniejsze pożary. Wśród nich, na zachodniej ścianie, znajduje się obraz „**Gloryfikacja św. Brygidy**”, autorstwa gdańskiego malarza, **Hermana Hana**. Artysta w charakterystyczny sposób podpisywał swoje dzieła. Na wielu pracach umieszczał postać koguta - po niemiecku „Han”.

Birgitta Birgersdotter żyła w XIV wieku. Pochodziła ze Szwecji, z rządzącego krajem rodu Folkungów. Już za życia cieszyła się wielkim uznaniem. Znała wiele wpływowych osób, doradzała księżętom. Była matką ośmiorga dzieci.

Kiedy była dzieckiem, ukazała się jej Maryja z koroną na głowie. Miała też wizję ukrzyżowania Chrystusa i inne objawienia. Starła się o zgodę papieża na powołanie nowego zakonu według jej wyobrażenia. Przykładowo, chciała aby ołtarz w świątyni usytuowano po stronie zachodniej. Z tego względu kościół św. Brygidy jest wyjątkowy w Gdańsku. Tylko tu **prezbiterium** (przednia część, w której znajduje się ołtarz), nie jest skierowane jak zwykle na wschód, a w stronę przeciwną.

Brygida zmarła w Rzymie. Po uznaniu przez papieża listy cudów, których miała dokonać, otrzymała przydomek świętej. Postanowiono pochować ją w Szwecji. Jej ciało przewożono przez Gdańsk. W 1374 r. zmarłą wystawiono w kaplicy pokutnic, gdzie dziś znajduje się kaplica chrzcielna. Wydarzenie to wpłynęło na historię kościoła. Od tego czasu w naszym mieście rozwinął się kult świętej Brygidy.

Zwiedzając świątynię, uwagę przyciąga ołtarz główny projektu współczesnego artysty Mariusza Drapikowskiego. Koncepcja zakłada przykrycie wszystkich elementów ponad 11-metrowej konstrukcji (to prawie cztery piętra w bloku mieszkalnym) **bursztynem**. Wykonano z niego korony i stroje, przykrywające postaci Madonny i Dzieciątka.



Domy kościelne, ul. Katarzynki 1-4

Udajemy się teraz na ulicę Katarzynki. Zawdzięcza swoją nazwę patronce kościoła, do którego zmierzamy i istniejącemu tu niegdyś przykościelnemu cmentarzowi. Znajdujący się tu budynek powstały z trzech połączonych kamienic należy do najstarszych w mieście. Wybudował go w latach 1599 – 1602 bardzo ceniony w Gdańsku architekt, pochodzący z Holandii, **Antoni van Obberghen**. Nad oknami umieszczono napis w języku niemieckim, który w tłumaczeniu brzmi: „Kto ufa Bogu, tak mocnym się czuje, że niby orzeł w powietrzu wlatuje”. Budynek podzielony był na mieszkania, które służyły za dom **kaznodziejom** (księżom) z kościoła św. Katarzyny. Warto zaznaczyć, że znajduje się tutaj jedyne **przedproże** w tej części miasta. Jest to taras, który powstaje przy budowaniu wysokich piwnic. Ze względu na podmokłość terenu, piwnice umieszczano ponad poziomem wody. Przedproża były niegdyś elementami charakterystycznymi dla miast leżących nad Bałtykiem. Jeszcze dwieście lat temu, do momentu ich rozbiórki w celu poszerzenia dróg, występowały na wszystkich większych ulicach w naszym mieście. Dzisiaj najwięcej znajduje się ich przy ulicach Mariackiej, Piwnej czy św. Ducha. Zdobieniem przedproża są **rzygacze**, zakończenia rynien w kształcie potworów, często smoków.

W miejscu domu z numerem 4, znajdował się budynek, mieszczący szkołę parafialną. Istniała ona już w XIII wieku. Uczono w niej katechizmu, języka łacińskiego, śpiewu i liczenia.



Cmentarz w kościele św. Katarzyny, wejście od ul. Podmłyńskiej

Udajemy się teraz do podziemi znajdujących się w kościele pod wezwaniem świętej Katarzyny. Miejsce to wiąże się prawdopodobnie

z dotarciem na tereny Pomorza świętego Wojciecha z misją chrystianizacyjną. Czeski biskup przybył tu by nawrócić **pogan** (ludzi wierzących w bóstwa i moce natury) na religię chrześcijańską.

W spisany w 997 roku *Żywocie świętego Wojciecha* pojawiła się pierwsza w historii wzmianka o naszym mieście.

Pod **baptysterium**, w którym udziela się dzieciom chrztu, zobaczymy resztki cmentarza. Znajdował się on w tym miejscu już tysiąc lat temu. Zmarli chowani byli wtedy w trumnach wydłubanych z pnia drzewa. Stąd wiemy, że jest to jeden z najstarszych obszarów w Gdańsku. Być może właśnie tutaj św. Wojciech chrzczył mieszkańców i mieszkanki Gdańska. Odkrycia dokonano na głębokości czterech metrów pod poziomem dzisiejszej ulicy.

W czasie wykopalisk znaleziono tu kości pierwszych katolików, fragmenty ubrań, ceramikę i przedromańskie (wybudowane w stylu architektonicznym obowiązującym przed gotykiem) pozostałości po pierwszym zbudowanym tu w X-XI wieku kościele.

Jednym ze sposobów upamiętniania zmarłych było tworzenie **epitafiów**. Są to pomniki wykonane z kamienia lub drewna. Możemy je podziwiać na ścianach wielu gdańskich kościołów.

Jedną z najcenniejszych w mieście jest tablica ku pamięci **Jana Heweliusza** – astronoma, browarnika i członka władz miejskich. Tablice te zawierały często podpisy, w których chwalono zmarłego. Tutaj nie przedstawiono jednak sukcesów zawodowych Heweliusza, lecz sławę, którą zdobył jako uczonego. Epitafium powstało prawie sto lat po śmierci astronoma. Zwykle pomniki tego typu opłacali najbogatsi mieszczaństwo jeszcze za swojego życia. To sprawia, że tablica w kościele św. Katarzyny jest tak wyjątkowa.

Pomnik ufundował krewny Heweliusza – Daniel Davisson. Wpływ na jego decyzję miała prawdopodobnie wizyta w Gdańsku matematyka Jana Bernoulliego. Swoje zdziwienie brakiem upamiętnienia uczonego wyraził we wspomnieniach *Podróż przez Polskę w latach 1777–78*. Pracę nad epitafium zakończono w grudniu 1779 r. Tablicę wykonał prawdopodobnie pochodzący z Niemiec rzeźbiarz Wilhelm Meyer. Zamieszczona w języku łacińskim sentencja jest dedykacją „Janowi Heweliuszowi z całą czią należną takiemu mężowi”. Poniżej umieszczono wyobrażenie przyrządów, którymi posługiwał się astronom.

Epitafium zawieszono nad grobem uczonego. Na widocznej na posadzce kościoła płycie umieszczono **herb** (znak, który świadczy o przynależności do danej rodziny) Heweliusza. Ptak – **żuraw**, stojący na lewej nodze, trzymający w drugiej kamień – był symbolem wytrwałości i czujności.

Niezwykłym przedmiotem jest też trumna, w której został pochowany astronom. Nie umieszczono na niej tabliczki informującej o zmarłym. Wybito zaś gwoździemi **inicjały** – pierwsze litery imienia i nazwiska JH oraz datę śmierci astronoma. Oryginalny fragment tej trumny można zobaczyć w gablotce przy filarze, na którym znajduje się epitafium uczonego.

Kościół i wieża kościoła świętej Katarzyny nie mają szczęścia. Ostatni pożar wybuchł w 2006 roku podczas remontu dachu. Sto lat wcześniej, w 1905 roku, budowla zapaliła się po tym, jak trafił w nią piorun.

Obecną wysokość wieża osiągnęła pięćset lat temu. Usytuowanymi na samej górze wnękami z okienkami nawiązuje do wyglądu kościoła Mariackiego. W 1634 roku dodano jeszcze hełm, projektu **Jakuba van den Blocka**. Holenderska rodzina van den Block, z której pochodził, ma duży wkład w sztukę i architekturę Gdańska. Czterej panowie: Wilhelm, Abraham, Izaak i właśnie Jakub, pozostawili po sobie wyroby kamieniarskie, malarskie oraz rzeźby.

Prawdopodobnie już od XVI wieku wieża posiadała zespół dzwonów, które wybijały godziny i umilały swym dźwiękiem czas mieszkańcom i mieszkankom. **Karylion** to zespół co najmniej 23 zestrojonych ze sobą dzwonów, na których gra się za pomocą specjalnej klawiatury. Gdańsk jest jednym z czterech miast w Polsce, które posiada karylion koncertowy. W dodatku ma ich aż trzy. Drugi znajduje się na wieży Ratusza Głównego Miasta. Jest też mobilny (zamieszczony na przyczepie samochodowej), należący do Muzeum Historycznego Miasta Gdańska. Od 2009 roku uświetnia imprezy plenerowe w całym kraju. Największy jest instrument zamontowany w omawianym właśnie przez nas kościele. Liczy on aż 50 dzwonów. Ostatni i największy, o nazwie Katarzyna, został wciągnięty na wieżę w czerwcu 2013 roku. Odlany w Holandii waży aż 2 835 kilogramów.

W wyższych kondygnacjach kościoła działa **Muzeum Zegarów Wieżowych**. W kolekcji Muzeum Historycznego znajdują się mechanizmy oraz dzwony. Po wejściu na sam szczyt można podziwiać panoramę, jedną z najładniejszych w mieście.

Na poddaszu muzeum zainstalowano w 2011 roku – w związku z 400. rocznicą urodzin Heweliusza – pierwszy na świecie zegar wykonany w technologii sygnałów pulsarowych. Czasomierz ten wykorzystuje jako podstawę czasu impulsy wysyłane przez gwiazdy i jest jedynym urządzeniem, które oparte jest o zjawisko zachodzące daleko poza Ziemią. Czyni go to najdokładniejszym urządzeniem do określania czasu na świecie.



Szpital św. Jerzego, ul. Elżbietańska 9-10

Udajemy się kilka ulic dalej, by dotrzeć do miejsca, w którym dzisiaj wznosi się kościół św. Józefa. Jego historię poznamy przy kolejnym Miniaturowym spacerze. Przed wiekami znajdował się tu szpital pod wezwaniem św. Jerzego, a także dwór i kościółek pod tym samym wezwaniem.

Podczas wrześnieowej wyprawy dowiedzieliście się, że chorymi w dawnym Gdańsku zajmowali się na co dzień zakonnicy, a szpitale zapełniały się przeważnie podczas epidemii. Ta placówka działała już przed 1355 rokiem. Leczone tutaj wszelakie choroby skórne, w szczególności trąd. To śmiertelna choroba, która występowała w Polsce od XIII do XVII wieku. Później w szpitalu przyjmowano także ubogich, starszych i chorych, którzy opłacili sobie miejsce. Widoczne tuż obok ulice – Garncarska i Elżbietańska w XIV wieku nosiły nazwę „drogi do świętego Jerzego”.

Zabudowania św. Jerzego istniały do momentu, w którym teren został przekazany pod budowę klasztoru **Białych Mnichów** (przydomek ten wiąże się z białym strojem, który nosili zakonnicy) – Karmelitów. Zakon Braci Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel powstał w XIII wieku. **Pustelnicy** zamieszkujący tę górę wzorowali się na samotnym życiu proroka Eliasza. Warto wspomnieć, że osiedlili się oni w Gdańsku najwcześniej w całej Polsce. Tutejsza obecność Karmelitów wiąże się także z kościołem św. Katarzyny. To właśnie oni zajmują teraz odwiedzoną przez nas przed chwilą świątynię.

Czy wiesz że:

- Przed kościołem św. Brygidy znajduje się pomnik Jana Pawła II, autorstwa Wawrzyńca Sampa, odsłonięty w 1984 roku. Być może znacie brata pana Wawrzyńca, Jerzego, który jest historykiem, miłośnikiem i znawcą Gdańska. Napisał dla Was książkę *Legendy gdańskie. Baśnie, podania i przypowieści*.
- Wizje świętej Brygidy dotyczące zakładanych kościołów zabraniały budowania organów. W gdańskim kościele zakaz ten złamano w XVII wieku. Organy, które możecie tu teraz podziwiać pochodzą z 1995 roku.
- Po wojnie w kościele świętej Katarzyny odkryto freski (malowidła na ścianie) z XV wieku. Jeden z nich przedstawia męczeństwo świętego Stanisława.
- Kościół świętej Katarzyny to najstarszy kościół parafialny Starego Miasta, określany mianem Matrona Loci („matka kościołów” lub „matka miasta”).
- Kościół świętej Katarzyny był niezwykle ważnym obiektem. O jego prestiżu może świadczyć, że wystawiono w nim ciało zmarłego w 1266 r. księcia pomorskiego Świętopelka.
- W czasach napoleońskich w Gdańsku (w latach 1807-1813) w kościele świętej Katarzyny prowadzono warsztaty kołodziejskie. Rzemieślnicy wyrabiali tutaj drewniane wozy i sanie.

Autor: Ryszard Kopittke

Redakcja: Anna Urbańczyk

Podziękowania: ks. Ludwik Kowalski, proboszcz parafii św. Brygidy

Korekta: Malwina Karczewska

Opracowanie graficzne: Agata Graban

Pomysłodawczyni projektu: Małgorzata Kmicińska

Koncepcja cyklu: Dominika Ikonnikow

Bibliografia:

Encyklopedia Gdańska, praca zbiorowa, Gdańsk 2012.

Barton-Piórkowska J., *Stare Miasto*, Gdańsk 2010.

Cieślak K., *Kościół cmentarzem - sztuka nagrobna w Gdańsku*, Gdańsk 1992.

Januszajtis A., *Gdańsk przewodnik*, Olszanica 2008.

Januszajtis A., *Kościół świętej Katarzyny w Gdańsku*, Gdańsk 1989.

www.artifex.uksw.edu.pl/ [dostęp 17.09.2014]

www.brewiarz.katolik.pl/ [dostęp 17.09.2014]

www.brygida.gdansk.pl/ [dostęp 17.09.2014]

Publikacja udostępniana jest na licencji Creative Commons: Uznanie Autorstwa, Na Tych Samych Warunkach 3.0 Polska.

Zezwala się na dowolne wykorzystanie treści pod warunkiem wskazania autorów/ek, Ryszard Kopittke, Instytut Kultury Miejskiej, jako autorów/ek oraz zachowania niniejszej informacji licencyjnej tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.

Tekst licencji dostępny jest na stronie

<http://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/pl/>